# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 78

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 22 Marca 1830 roku w Poniedziałek

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

BERLIN. — *Dnia* 16 *Marca.* — Listy zastawne polskie p. C. żądano 99¼, płacono 99 za sto. — Obligacje udziałowe polskie p. C. 65, na 1 kwietnia 65 i 65¼, na 1 czerwca 66, na 1 lipca 66¾, żądano i płacono. Za należące do wyciągniętych serji, żądano 71.

GDAŃSK. — *Dnia* 15 *marca.* — Przez aukcję przedano dnia 11 b. m. 70 łasztów różnego gatunku pszenicy. Płacono: poślednią 128-fnt. pstrokatą od 353 do 362 Fl. czerwoną 126-fnt. trochę nadpsutą i cuchnącą 297 Fl. Ze spiechrzów kupiono w tych dniach 32 łaszty czerwono-pstrokatéj 128-fnt. pszenicy po 355 Fl. wszystko na łaszty 56½-szeflowe. Zresztą nie zaszło nic ważnego w handlu zbożowym. Żyta 120-fnt. polskiego szukano na wysłanie i dawano po 150 Fl., ale po téj cenie nikt przedać nie chciał. (po 11¼ złp. za korzec).

HAMBURG. — *Dnia* 16 *marca.* — Obligacje udziałowe polskie na dzień 1 marca, żądano 129, płacono 129¼; na 1 czerwca, żądano 130⅝, płacono 130⅜.

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### Wiadomości Warszawskie.

— Kurjer Warszawski donosi o czteroletniéj Helenie Tarczyńskiéj, obdarzonéj tak osobliwszą pamięcią, że umie tyle odpowiedzi na zapytania z nauki chrześcijańskiéj, modlitw, pieśni nabożnych i wesołych, iż zaledwie 4 godziny czasu wystarczyćby mogły na odpowiedzenie bez najmniejszéj przerwy wszystkiego, czego się ze słuchu nauczyła. Mieszka przy ulicy Dunaj pod Nr. 174; jéj ojciec Jan Tarczyński, jest gotów odwiedzać z nią domy osób ciekawych.

— W drukarni towarzystwa missjonarzów angielskich w Warszawie na Lesznie, wyszły następujące xiążeczki religijnéj treści, tłumaczone ich staraniem z języka angielskiego na polski: 1) Odezwa do całego plemienia Izraela dla wzbudzenia w niém chęci czytania pism świętych z pokorą i prawdziwą pobożnością serca; 2) Dowód z pism świętych proroków, że już Messjasz przybyć musiał, i że Jezus Nazaretu jest tym Messjaszem; 3) Modlitwy do nabożeństwa w sobotę odbywającego się dla nawrócenia żydów; 4) O pierwszeństwie czyli wyższości religji chrześcjańskiéj nad religją Mahometa. Przekładem, drukiem i oprawą tych xiążek trudnili się nowo ochrzczeni przez missjonarzów Izraelici. Missjonarze ci jak wyczytujemy z ostatniego numeru pamiętnika umiejętności moralnych i literatury, przybyli do Warszawy r. 1821, zkąd jako ze środkowego punktu rozszerzają swoje religijne prace na miasta prowincjonalne i Wołyń. Jeden z ich grona, P. Maccaul wytłumaczył i ogłosił drukiem xięgi rodzaju Mojżesza w djalekcie przez żydów w Polsce używanym. Oprócz nauk dawanych żydom prywatnie, odbywają dla nich nabożeństwo w każdą sobotę, a w niedzielę dla osiadłych w Warszawie Anglików. Mają ku temu celowi kaplicę na ulicy Rymarskiéj.

— *Journal des Debats* z d. 21 z. m. donosi, że J. K. M. *Madame*, xiężna Berry, raczyła łaskawie dozwolić ziomkowi naszemu panu Wojciechowi Sowińskiemu, aby szanowne jéj imie, położył na czele prenumeratorów na zbiór muzyczny tańców i śpiewów narodowych polskich, z tłómaczeniem francuzkiém pana G. Julien, wychodzących w Paryżu.

— Wyszła nowa edycja Kodexu cywilnego francuzkiego w formacie kieszonkowym. Cena złp. 3. Dostać można w drukarni rządowéj i u Jabłońskiego pedela uniwersytetu.

— Gazety zagraniczne mylnie doniosły, jakoby Kościuszko w ostatnich 15 latach życia swojego utrzymywany był kosztem pana Zeltnera. Sprostowała tę wiadomość w pismach niemieckich pani *A. G.. a* z Góry pod Szremem w W. X. Poznańskiem, a w Gazecie Poznańskiéj ktoś bezimienny z podpisem *Sarmata*. Kościuszko pobierał pensję od Z. St. Ameryki północnéj, i zostawił po śmierci sto tysięcy franków, z których połowę zapisał córce pana Zeltnera, a drugą jenerałowi Paszkowskiemu.

— W roku 1829 wysłano z województwa Kaliskiego do Rossji. 1) Sukna 569,747 łokci; 2) Plecionek z drzewa na kapelusze damskie, 18,180 sztuk czyli arkuszy; 3) Łyczków z drzewa do obszywania kapeluszy, 170 paczek. — Wartość sukna podana jest przez fabrykantów przy wysełaniu, na 5,358,518 złp., z których wypada: *a)* Na sukno grube od 3 do 6 zł. łokieć, 977,424 zł.; *b)* Na średnie od 6 do 15 zł. łokieć, 2,850,426 zł.; *c)* Na cienkie od 15 do 42 zł. łokieć, 1,530,668 zł. — Wartość plecionek i łyczków podano na zł. 20,486. — Prócz tego posłano na próbę, spódnice i sukienki dziecinne wełniane, na któ-

re fabrykanci spodziewają się w tym roku znacznego pokupu.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Zapewniają, że rejencia ustanowiona przez D. Pedra na wyspie Tercejrze, mieć będzie przy rządzie naszym pełnomocnika swego. — Podług ostatnich doniesień z Rio, dochodzących d. 6 stycznia cesarzowa była przy nadziei. Cesarz mianował pułkownika Brack, autora nowego planu osad i organizacji wojska, wielkim dygnitarzem nowo ustanowionego orderu Brazylskiego Roży, z tytułem: Jaśnie Wielmożnego. Królowa D. Marja, była mocno chora.

— Mocne trzęsienie ziemi zrządziło d. 26 pazdziernika, wielkie szkody w Walparaizo. W mieście nikt z ludzi nie zginął, ale niemało zapadło się domów.

— Z Kartageny (w Kolumbji) są doniesienia datty 8 stycznia, potwierdzające oddzielenie się Wenezueli od rzeczypospolitéj Kolumbijskiéj.

AUSTRJA. — *Z Wiédnia d. 9 marca.* — Gazety nasze doniosły, iż jedna tylko kobiéta utonęła przy wylewie wody i żadnych więcéj nie dały nam wiadomości. Liczba zginionych ma zresztą być daleko większa jak niedawno donoszono (70 osób). Całe rodziny potonęły, a w okolicach Wiédnia na wielkiéj równinie Marchfeld nędza ma być większa jak u nas. Tu Dunaj opadł i już tylko 4 stopy stoi nad zwykły stan wody. Z Preszburga donoszą że poniżéj tego miasta woda się zatrzymała i zalała całą okolicę, nie można nawet ściśle podać wysokości wody ponieważ wodomiary wszystkie są zerwane. Przy puszczeniu Dunaju lód odrazu zgruchotał 30 pod Preszburgiem stojących statków. Składki na wsparcie uszkodzonych nadsyłane, są bardzo znaczne.

— W ostatnich dniach zeszłego miesiąca wyruszył ztąd mały oddział korpusu rakietników i bombardjerów z petardami i rakietami palnemi do granic Kroackich, aby tam w połączeniu z inném wojskiem za zezwoleniem Porty, zupełnie zniszczyć kryjówki szerzących się coraz bardziéj rozbójników. Obadwa rządy powinny się starać o przytłumienie téj hołoty która się codziennie pomnaża, i któréj zuchwałość jest niebezpieczną dla spokojnych mieszkańców.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 10 marca.* —

— Dnia wczorajszego o godzinie 8 wieczorem przyjmował król w sali tronowéj wielką deputację izby parów, która miała zlecenie podać N. Panu adres tejże izby. Kanclerz jako prezydent izby parów odczytał adres, z którego ważniejsze miejsca przytaczamy. — Co do Grecji: „Xiąże którego powołano aby panował Grecji, oddali wewnętrzne niezgody któreby kraj rozdwajały; w nowym swoim zawodzie będzie kierował jego krokami, i nada im jedność działań, która stanowi istotę monarchji." — O Portugalji powiedziano: „Pomyślny skutek układów przez W. K. M. przedsięwziętych z sprzymierzeńcami W. K. M. ku pojednaniu xiążąt domu Braganza, zabezpieczyłby spokojność półwyspu, i zatamował nieporozumienia tak szkodliwe dla handlu obudwóch części świata, a co niemniéj jest pożądaném, ustaliłby zasady prawego następstwa tronu" — Co do wyprawy przeciwko Algierowi: — „Jest zdaniem W. K. M. iż zniewaga wyrządzona banderze francuzkiéj nie może dłużéj uchodzić bezkarnie; jest oraz wzniosłym W. K. M. zamiarem aby żądane zadosyćuczynienie było razem korzystne dla Francji i całego chrześcijaństwa. Wszystkie narody chrześcijańskie dadzą poklaski tak wspaniałomyślnemu przedsięwzięciu i z zaufaniem oczekujemy oświadczenia, jakie nam W. K. M. w tym przedmiocie uczynić zechcesz." Dwa ostatnie paragrafy są dosłownie następujące: „Piérwszą potrzebą serca W. K. M. jest, widzieć Francję szczęśliwą, poważaną i w pokoju używającą swoich instytucji — Będzie ich używała Najjaśniejszy Panie, bo cóżby w istocie zdołały złośliwe podszepty przeciwko trwałéj chęci W. K. Mci utrzymania i ustalenia tych instytucji? Podstawą ich jest monarchja; prawa korony W. K. M. są nietykalne, lud niemniéj jest do nich przywiązany jak do swobód swych które pod opieką W. K. M. umacniają i czynią niezbędnym węzeł, łączący Francuzów z ich tronem i dynastją. Francja równie nie żąda anarchji, jak król jéj despotyzmu. Jeżeliby naganne zabiegi miały stawiać trudności rządom W. K. M. tedy wkrótce zostaną zwalczone, nietylko za pomocą parów dziedzicznych, obrońców ustawy, ale i przez równoczesne działanie izb obudwóch i znaczną większość Francuzów; wszystkich bowiem jest życzeniem i interessem, aby święte prawa korony nienaruszone i nie odłączone od swobód narodu, następcom W. K. M. i najpóźniejszym wnukom naszym, dziedzicom naszéj miłości i zaufania, były oddane."

Król odpowiedział: „Mości panowie! uczucia jakie mi wynurzacie imieniem parów Francji, są dla mnie tem przyjemniejsze, ile mię przekonywają, że izba dokładnie zrozumiała i pojęła całą osnowę méj mowy. Polegam na was mości panowie! równie jak wy możecie liczyć na niezachwianą moją wytrwałość i nie wątpię, że obiedwie izby jak mi czynicie nadzieję, połączą się ze mną, dla zabezpieczenia i ustalenia pomyślności mych ludów."

— *Gazette* jest tego zdania, że redakcja adresu izby deputowanych będzie powierzona panu Etienne.

— Pan Royer-Collard miał dnia wczorajszego prywatne posłuchanie u króla. — Obecnych w Paryżu deputowanych jest 421; dotąd nie było równie licznego posiedzenia.

— Słychać, że baron Dudon został mianowany ministrem stanu jeszcze przed odjazdem swoim do Nantes, a za to wymazano pana Vatismenil, z listy ministrów stanu. Baron Deffaudis referendarz stanu i dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych, mianowany kommissarzem królewskim do bronienia budżetu w izbie deputowanych.

— Zmarły niedawno jenerał hr. Lavalette, zostawił pamiętniki ważniejszych epok życia swego, które wkrótce wyjdą z druku.

— Z Tulonu donoszą, że tam przybyły linjowe okręty *Trident* i *Conquerant*. Admirał Rigny ma być przeznaczony do Stambułu dla tymczasowego zastąpienia hr. Guilleminot, który jak słychać, obejmie naczelne dowództwo wyprawy Afrykańskiéj.

— *Izba deputowanych.* — Na posiedzeniu d. 9 marca nastąpiło zdanie prezydji z strony pana Labbey de Pompieres, panu Royer-Collad. Piérwszy przemówił przy téj okoliczności jak następuje: — „Mości Panowie! W chwili gdy ustępuję miejsce prezydenta, na które powołał mnie

smutny zaszczyt, żem WPanów w tém życiu wyprzedził, niechaj mi wolno będzie wynurzyć dzięki za względność którąście dla wieku mojego okazali. Wśród okoliczności obecnych uczuwam także potrzebę wynurzenia osobistych uczuć i życzeń moich o szczęście ludu który powierzył WPanom najdroższe interesa swoje; muszę jednak w tym względzie miarkować moje wyrazy tak z powodu urzędu który w téj chwili jeszcze piastuję, jak z powodu chęci widzieć między nami jedność zachowaną. Spodziewam się, że to życzenie ziści się, gdy widzę potrzeci raz obywatela zajmującego krzesło prezydenta, obywatela który gruntownym swym wiadomościom i przywiązaniu dr karty konstytucyjnéj pozyskał większość głosów swych kollegów i zaufanie monarchy. — Jedność taka jest razem i hołdem cnocie oddanym. Wspomniawszy o tych głosach niechaj mi wolno będzie połączyć z niemi mój własny i zapewnić, że jest jedynie wyrazem mych uczuć, a nie czczém oświadczeniem grzeczności. Wzywam pana Royer Collard i sekretarzów aby zajęli swe biora."

Po téj mowie, kilkakrotnie, a mianowicie z prawéj strony przerywanéj, tak dalece, iż mówca często musiał powtarzać swe słowa; pan Royer-Collard zajął miejsce prezydenta i powiedział następujące słów kilka:

»Mości Panowie! na nowo zajmując równie zaszczytny jak trudny urząd, posłuszny jestem królowi i izbie. Myśl ta zastąpi brak zaufania w sobie samym i zapewnia mię iż WPanowie nie uchylicie mi względów, na które zasłużyć będzie mojém usiłowaniem. Proponuję izbie ażeby dawnemu prezydentowi złożyła podziękowanie."

Ten ostatni projekt został jednomyślnie przyjęty. Izba jest więc już teraz stanowczo zgromadzona i powinna podług ustaw, donieść o tém królowi i izbie parów. Przed zamknięciem posiedzenia, wezwał prezydent deputowanych, aby się bezwłocznie zebrali w rozmaitych swych biórach i przystąpili do mianowania trzech kommissji; to jest: jednéj do ułożenia adresu; drugiéj do petycji izbie podawanych, a trzeciéj do przedmiotów rachunkowych. Ostatnia trwo przez cały czas posiedzenia, kommissja petycji zaś, bywa co miesiąc odnawiana. Do kommissji mającéj się zająć adresem, mianowano następujących dziewięciu deputowanych: hr. Preissac, panów: Etienne, Keratry, Dupont d'Eure, Gautier, jen. Sebastiani, baron Lepelletier d'Aulnay, hr. de Sade i p. Dupin starszy. Zaraz po mianowaniu ich udali się wszyscy do pana Royer-Collard, gdzie odbyła się natychmiast pod jego prezydencją pierwsza konferencja. Dnia następnego miała się odbywać druga, i sądzono, iż rapport będzie dnia 12 lub 13 złożony w tajnym komitecie; dopóki to nie nastąpi, nie będzie żadnych posiedzeń.

GRECJA. — Donoszą z Nawarynu pod d. 10 lutego. Eskadra rossyjska opuściła Poros pierwszych dni b.m. udając się do Malty; tam odbywszy kwarantannę zatrzyma się w dalszéj żegludze do morza Baltyckiego, w niektórych portach Hiszpanji lub Francji, dopóki lody na Sundzie nie zginą. Zmniejszenie flotty rossyjskiéj na morzu Śródziemném dzieje się w skutek układu z d. 6 lipca, i toż samo ze strony francuzkiéj nastąpi. Odtąd obadwa te mocarstwa mieć będą na Wschodzie każde po 4 tylko linjowe okręty i po 4 fregatty. Admirał Malcolm znajduje się od dwóch miesięcy w Poros. Admirał Rigny bawił niejaki czas w Milo, był potém w Eginie a niebawnie popłynie do Smirny. «

— Od czasu ogłoszenia dekretu o organizacji pułków, utworzono już pięć batalјonów podług nowego planu. Dnia 18 listopada odbyło się w Lepanto uroczyste rozdanie chorągwi poprzedzone wykonaniem przysięgi. Reorganizacja wojska w Grecji wschodniéj powierzona została wyznaczonéj do tego kommissji, która rozpoczęła już w Eleusis czynności swoje.

— W liście pisanym d. 2 stycznia z Nawarynu, powiedziano, że w tym czasie wielu Francuzów zwiedziło Ateny, które według ich zdania, staną się wkrótce jedném z znajznakomitszych miast wschodu, jeżeli tylko na stolicę kraju Greckiego wybrane zostaną. W innym liście daty 17 stycznia, wyrażono: » Słychać tu za rzecz pewną że 16 wojennych okrętów angielskich zarzuciły kotwicę w zatoce Lepantskiéj przed Patras. Przyczyna tak niespodziewanego ich zjawienia, nie jest znana. Sądzą że przeznaczone są na przytłumienie stronnictwa i na wspieranie nowo-mianowanego władcy kraju. «

— W liście pisanym z Malty dnia 12 lutego donoszą: Prezydent Grecji powstaje przeciwko tajnym związkom (koterjom), jakoby te jeszcze istniały i wpływ miały. Poeta Risso jest mianowany ministrem spraw zewnętrzych, Yeanna z Korfu, ministrem sprawiedliwości, zaś adwokat Viaris Capodistrias ministrem marynarki i wojny. Mówią iż pułkownik Pisa z Neapolu, otrzyma naczelne dowództwo wojska w Grecji zachodniéj w miejsce Augustyna Capodistrias, Rossyjska eskadra zawinęła 11 lutego do Malty, a ztamtąd udaje się do Kronsztadu.

SZWAJCARJA. — *Z Berny d. 4 marca.* — Przed kilku dniami przejeżdżała przez miasto nasze bryka w kształcie pudła z oknami i drzwiami; w tym ruchomym pokoju, znajdowała się rodzina z kantonu Leman: złożona z męża, żony i sześciorga dzieci. Udają się do Akermanu przy granicach Bessarabji, gdzie pod opieką Rossji ma się utworzyć kolonja szwajcarska. Wychodźcy oświadczyli iż w krótce 10 rodzin uda się za nimi na miejsce przeznaczone.

TURCJA. — *Smyrna d. 1 lutego.* — Podług doniesień z Adrjanopola, znajdowało się tam dziesięciu paszów z 15000 regularnego wojska (20 bataljonów), które regularnie są rozłożone na leże u rodzin tureckich, greckich, ormjańskich i żydowskich; dotychczas żadne nie zaszły skargi na też wojska. Wielki Wezyr w czasie przybycia swego do Adrjanopola miał przybocznego adjutanta hrabiego Diebitscha i 20 kozaków na straży honorowéj u siebie.

— Powszechna gazeta niemiecka donosi ze Stambułu pod d. 10 lutego: — » Goniec rossyjski przywiózł hr. Orłowowi, który był właśnie na odjezdném, nowe instrukcje, polecające mu dalsze prowadzenie układów z Portą, względem wykonania warunków traktatu pokoju, rozpoczęły się tymczasem konferencje między hrabią Orłow i Seraskierem którego Porta kommissarzem swoim do tych interesów mianowała. Summy potrzebne na zapłacenie drugiéj raty wynagrodzenia kosztów wojennych już są gotowe i przekazane defterdarowi, który oczekuje tylko kwitu z głównéj kwatery, aby je przesłać na miejsce przeznaczenia. — Doniesienia z prowincji wystawiają smutny obraz ucisku jaki po sobie wojna zostawiła. — Or-

ganizacja wojska regularnego doznaje niemałéj przeszkody przez brak potrzebnych do tego pieniędzy. — Wielki wezyr, który był spodziéwany w stolicy, pozostanie jeszcze przez czas niejaki w Adrjanopolu, gdzie z powodu panującéj zarazy obecność jego jest potrzebna. Mówią, że już umarło przeszło 1200 ludzi na zarazę.

## WIADOMOSCI NAUKOWE.

*Ludność Indjan w Zjednoczonych krajach Ameryki północnéj.*

Pisząc o Cherokejczykach zwróciliśmy byli uwagę czytelników na ten przedmiot. Wiadomo tedy, że rząd Zjednoczonych krajów chce wypędzić Indjan z swego kraju i przywłaszczyć sobie te grunta które oni wytrzebili, osuszyli i zdatnemi do zasiewu uczynili. Nowy prezydent, jenerał Jackson rozpoczął o to układy z Indjanami, wkrótce się więc dowiemy czy się ułożą, czy przyjdzie do rozlewu krwi; nim jednak to nastąpi, sądzimy za rzecz konieczną dla uważnych i światłych czytelników Gazety Polskiéj, udzielenie wiadomości, wiele Indjan w którym kraju rzeczypospolitéj znajduje się?

Wiadomość ta wzięta jest z pisma amerykańskiego *Weckly Register*, ten zaś co ją w niém umieścił oświadcza, że wszystko czerpał z akt departamentu wojennego rzeczypospolitéj.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Maine . . ) | | Luizyana. . . . . | 939 |
| Massachussette ) | | Indjana . . . . . | 4050 |
| Rhode-Island ) . . | 2573 | Illinois . . . . . | 5900 |
| Wirginja. . ) | | Missuri . . . . . | 5631 |
| Conecticut . ) | | Michigan (półwy:) . | 9340 |
| Nowy-York. . . . | 4820 | Arkanasas . . . . . | 7200 |
| Pensylwanja . . . | 300 | Floryda . . . . . | 4000 |
| Karolina Północna . | 3100 | na Wschód Mississipi) | |
| Karolina Południowa. | 500 | na Zachodzie Illinois ) | 2200 |
| Georgja. . . . . | 5000 | na Zacho: 3ch jezior ) | |
| Tenessee . . . . | 1000 | na Zachod. Mississipi ) | 94,300 |
| Ohio. . . . . . | 1877 | na Ws. Gór Skalistych) | |
| Mississipi . . . . | 23,400 | Między temi górami | 20,000 |
| Alabama. . . . . | 19,200 | na Zachod tych gór | 80,000 |

Ogół ludności Indjan w kr. Zjed. Am. Półn. 313,330

*O piasku.*

Pod względem wysypywania się i ciśnienia piasku, robił pan Huber Burnand bardzo interessowne doświadczenia, z których się przekonał, że ruch piasku, równie jak wszelkich ciał sypkich, nie odbywa się podług prawideł służących prawdziwym cieczom.

Pan Burnand przekonał się bowiem, iż wysokość prącej kolumny piasku, niema żadnego wpływu na ilość tegoż piasku ciasnym otworem wypadającego, i że zatém z klepsydry w ostatniéj sekundzie równie tyle co i w piérwszéj wypada piasku. Przekonał się także, iż zewnętrzne ciśnienie, pochodzące z położonego na piasek ciężaru, nie może przyspieszyć ani zmienić regularność jego wypadania. Zupełnie także przeciwne prawidłom ciśnienia cieczy, jest zatrzymywanie się piasku w rurkach spółkujących, w tych bowiem piasek nigdy nie wchodzi do pozioméj części, lecz tylko pionowe ramiona wypełnia, tak, iż przyszedłszy do zagięcia staje i nie postępuje daléj.

Także w rurze pionowéj, cztery cale obszerności mającéj, nie ciśnie wcale na dno; zawiesiwszy bowiem pionowo rurę z obudwóch końców otwartą, i podstawiwszy jeden talerzyk szalki pod jéj dolny koniec w ten sposób, aby się tylko brzegów rurki dotknął, a rura wcale się nie wspierała na talerzyku szalki; równowaga nie zepsuje się w talerzykach szalki, choć rurkę napełnimy piaskiem. Piasek ciśnie tu tylko na boki rurki, a ciśnienie pionowe jest zupełnie zniesione przez tarcie. Na dowód tego twierdzenia, może posłużyć okoliczność, iż piasek żadną siłą nie może być wypchnięty z rury; prędzéj bowiem ta pęknie, nim piasek poruszonym być może. Bardzo proste doświadczenie może nas przekonać o tém godném zastanowienia zjawisku: bierze się rurkę 1 cal obszerności mającą, dowolnie długą i z obudwóch końców otwartą; do jednego otworu przyciska się papier, tak, iżby brzegi rurki zrobiły kolisty wycisk na papierze, i brzegi ostatniego do rury się naginały. Zdejmuje się następnie papier i odwilża cokolwiek rurkę, aby papier napowrót przyciśniony cokolwiek przyległ; poczém tak rurę na stole postawić trzeba, aby papier tworzył podkładkę i lekko zamykał spodni otwór rurki. Po napełnieniu piaskiem rurki, można ją podjąć ze stołu, a piasek nie będzie w stanie odeprzéć przyległego papieru i wypadać nie będzie.

Interesujące te doświadczenia wyjaśniają kilka godnych zastanowienia, dotąd niepojętych czynów; do tych należy silne działanie piasku, używanego do pokrywania prochu przy rozsadzaniu murów i kamieni; posłużą oraz do wytłómaczenia niektórych pozornych sprzeczności, a nadto piasek, i t. p. ciała sypkie przedmiotem dynamiki uczynić mogą, na co już ze względu klepsydr od dawna zasługuje.

*O szkołach wzajemnego uczenia na całym świecie.*

Od roku 1789 do 1820 założono w Europie 5600 szkół wzajemnego uczenia (nie licząc w to Danji); uczniów zaś w tych szkołach liczono 1,650,000. W Azji było 1000 szkół i 200,000 uczniów; w Afryce, 50 szkół i 20,000 uczniów; w Ameryce 400 szkół i 125,000 uczniów; w Australji 10 szkół i 500 uczniów.

Od roku zaś 1820 do 1829 liczba szkół i uczniów w następującym sposobie podniosła się.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| w Europie | — — | 10,600 | szkół i | 4,700000 | uczniów. |
| w Azji — | — — | 1000 | — — | 500000. | — — |
| w Afryce | — -- | 130 | — — | 50000. | — — |
| w Ameryce | — — | 1000 | — — | 330000. | — — |
| w Australji | — — | 100 | — — | 25000. | — — |
| Ogół — | — — | 12,830 | szkół, | 5,655,000 | uczniów. |

Liczba dzieł traktujących o metodzie wzajemnego uczenia w samych krajach europejskich, jest następująca: w Danji wyszło 37, w Szwecji 5, w Niemczech 34, Anglji 189, we Francji 201, we Włoszech 1, w Polsce 1, w Hiszpanji 6, w Portugalji 2, w Grecji 2.

TEATR NARODOWY. — JPan Fryderyk Chopin będzie miał zaszczyt dać drugi i ostatni koncert instrumentalny i wokalny.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Autor w kłopotach* czyli *Przed i po komedji.* — *Sługa dwóch panów.*

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*